

„Gazeta Lwowska“
z dodatkiem urzędowym
wychodzi codziennie o 3ciej
godzinie po południu, z wy-
jątkiem świąt uroczystych
i niedziel.
Prenumerata wynosi
za przesyłką pocztową na rok
cały 15 złr. 60 c., na kwartał
3 złr. 90 c., na miesiąc 1 złr.
30 c. Miejscowa na rok 12 złr.
na kwartał 3 złr., na miesiąc
1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty i arty-
kuły nadesłane od jednego
wierza: pierwszy raz 6 c.,
drugi i trzeci po 5 c. Na-
leżytość stęplowa od każdej
insercyi 30 cent.

Przesyłki (franco) od-
biera Administracja Gazety
Lwowskiej. Numer pojedy-
nyczny w Expedyeyi Gazety
(Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
Reklama eys wolno
od opłaty pocztowej.

Nr. 82.

Poniedziałek 8. Kwietnia 1867.

Rok wydania 57.

Cześć urzędowa.

Jego Excelencya e. k. Namiestnik nadał Arturowi Władysławowi z Wiatrowie Wiktrowi uczniowi VI. klasy gymnazyalnej we Lwowie z celującym postępem stypendyum w kwocie 157 złr. 50 c. z fundacyi Samuela Rocha Głowińskiego, zaś Stanisławowi Moroz herbu Sas Hoszowskiemu uczniowi III. klasy Instytutu technicznego w Krakowie stypendyum w równej kwocie z fundacyi Franciszka Jana Zawadzkiego.

Oproznione stypendyum w kwocie 210 złr. z fundacyi Żebrowskiego otrzymał na przedstawienie Wielmożnej Eweliny Chajęckiej Dionizy Jamiński słuchacz II. roku prawa na wszechnicy Lwowskiej.

Z e. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. marca 1867.

Kurator fundacyi Piotra Więclawskiego Wny Napoleon Raciborski nadał drugie stypendyum dla słuchaczy praw przeznaczone w kwocie 150 złr. w. a. poczynszy od kursu szkolnego 186%, Teofilowi Więclawskiemu.

Od e. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. marca 1867.

E. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie mianował następujących aktuariuszów sądów powiatowych adjunktami sądowymi: Tomasza Lonińskiego przy sądzie obwodowym w Przemyślu, Apoloniusza Hankiewicza i Antoniego Nitkę przy sądzie obwodowym w Tarnopolu, stałe, a Leontyna Hołyńskiego przy sądzie obwodowym w Samborze, prowizorycznie.

Lwów, 6. kwietnia 1867.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej najwyższem postanowieniem z 23. marca b. r. zatwierdzić ponowny wybór hr. Henryka Wodzickiego na prezesa a Franciszka Paszkowskiego na wiceprezesa towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Najwyższem postanowieniem z d. 31. marca b. r. nadany został naczelnikowi powiatowemu w Serecie na Bukowinie Janowi Wojnarowiczowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa w uznaniu jego wieloletnich zasług.

Najj. Pan raczył najwyższem postanowieniem datowanym z Budy z 29. marca b. r. mianować radcę sekeyi w ministerstwie skarbu Gustawa hr. Więclawskiego przełożonym dyrekeyi długu państwa, z tytułem i charakterem radcy ministeryalnego i systemizowaną pensją.

Dnia 4go b. m. wyszły z e. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozlane zostały zeszyty XXIII i XXIV. dziennika ustaw państwa.

Zeszyt XXIII. zawiera:

Nr. 56. Traktat handlu i żeglugi między Austrią a Belgią z 23. lutego 1867, (zawarty w Wiedniu dnia 23. lutego b. r.; wymiana obustronnych ratyfikacyi odbyła się w Wiedniu dnia 26. marca b. r.).

Zeszyt XXIV. zawiera:

Nr. 57. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 25. marca b. r., względem połączenia krajowej dyrekeyi finansowej w Krakowie z lwowską.

Nr. 58. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 26. marca b. r., względem uwolnienia pożyczki miasta Wiednia w sumie 25 milionów od podatku i stemplu, i przyjmowania teje na kaucyę — ważne dla królestw i krajów nie należących do korony węgierskiej.

Nr. 59. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 26. marca b. r., względem przeniesienia połączonego z austriackim pobocznym urzędem celnym w Klein Anpa pruskiego urzędu celnego w Schmiedeberg w Szląsku pruskim.

Nr. 60. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 26. marca b. r., względem układu wykazów dołączających się mających do obligacyi składanych jako kaucyę przy zawieraniu związków małżeńskich przez wojskowych.

Nr. 61. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wojny i finansów z 30. marca b. r., o uzupełnieniu rozporządzenia z 31. sierpnia 1852 D. u. p. Nr. 173, względem §. 31. przepisu o kwaterunku wojska z 15go maja 1851 D. u. p. Nr. 124.

Cześć nieurzędowa.

Jego e. k. Apostolska Mość przybył w sobotę (dn. 6. b. m.) rano z Budy do Wiednia.

Na posiedzeniu węgierskiej izby deputowanych w dniu 5go b. m. złożyli mandaty deputowani hr. Khun, Ludwik Tisza, Karol Tormer, Paweł Kubicza, hr. Raday i Józef Szell mianowani w ostatnich czasach nadżupanami itp. Następnie hr. Gedeon Raday jun. przedłożył izbie dwie najświeższe uchwały izby magnatów. Minister Horvath Tisza odpowiadał na interpelacyę z 26. marca, i oświadczył, że rząd jeszcze w ciągu tej sesyi wniesie projekt ustawy względem spraw religijnych, który oraz zawierać będzie projekt kolonizacyi. Co do kwestyi urbaryalnych rząd będzie się starał jak najspieszniej uczynić zadość życzeniom kraju. Berzeviczy wniósł projekt ustawy względem gruntów kuryalnych, który będzie wydrukowany i w swoim czasie umieszczony na porządku dziennym.

„Lloyd“ donosi, że zamianowanie radcy dworu Cseha komisarzem królewskim dla Fiumy jest faktem dokonany, i p. Cseh ma przybyć do Fiumy w ciągu najbliższych 8 dni.

Fregata francuska „La Drome“ wioząca ochotników austriackich z Meksyku, przybyła dnia 5go b. m. do Tryestu i stanęła na kotwicy w pobliżu nowego lazaretu.

Sejm czeski otwarty został w dniu 6. b. m. Namiestnik zawiadomił Sejm o zamianowaniu wielkiego marszałka krajowego i jego zastępcy. Hr. Hartig miał przemowę w której podniósł, iż z dobra pojedynczych części wychodzi dobro ogółu a z dobra ogółu dobro pojedynczych części. Następnie namiestnik odczytał następujące odrębne pismo cesarskie do prezesa rady ministrów:

Kochany baronie Beust! Sejmom krajowym królestw i krajów do korony węgierskiej nie należących, w dniu 18. lutego otwartym, przez rząd Mój podane zostały do wiadomości powody, które Mnie spowodowały do zaniechania nadzwyczajnej rady państwa, której zwołanie patentem Moim z dnia 2. stycznia 1867, zarządzone zostało, i do zwołania konstytucyjnej rady państwa dla obrad nad kwestyami prawno-politycznymi załatwić się mającemi.

Na wezwanie rządu Mojego względem wybrania delegowanych do rady państwa Sejm krajowy królestwa Mojego węgierskiego odpowiedział w sposób, który Mnie spowodował do zgłoszenia się raz jeszcze do wiernej ludności królestwa Mojego czeskiego. Polecam więc Panu wystósować do Sejmu nowo wybranego nowe wezwanie do wysłania delegowanych na radę państwa, ufając patriotycznemu przekonaniu i lojalnemu duchowi Sejmu, iż wezwaniu temu chętnie zadość uczyni. Sejm przytem zapewnić wypada, iż rząd Mój daleki jest od ścieśnienia konstytucyjnej autonomii królestwa i że i owszem jest wolą Moją nie tylko rozszerzyć tę autonomię w kierunku w jakim ona to zezwala bezpieczeństwo i potęga całej monarchyi ale zarazem dać jej nowe rękojmie przez trwałe wzmożenie konstytucyjnego organizmu całej monarchyi i rozwój odpowiednich instytucyi.

Buda-Peszć, 3. kwietnia 1867 r.

Franciszek Józef m. p.

Radea namiestnictwa Neubauer odczytał re-skrypt w języku czeskim i oddał takowy marszałkowi krajowemu do konstytucyjnej pertraktacyi.

Na posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego dnia 3. b. m. toczyła się ogólna dyskusya nad rozdziałem XI. projektu konstytucyjnego (administracya wojskowa Związku) art. 53—64. Do rozdziału tego wnieśli jedną tylko poprawkę posłowie Duncker i Waldeck. Najważniejsze punkta w mowie będącej poprawki są: Wykreślić artykuł 53. (oznaczający czas obowiązku służenia w wojsku), a natomiast dodać do art. 53: „Rozeciągłość i sposób tego obowiązku oznacza prawo związkowe. Projekt

do pomienionego prawa ma być przedłożony pierwszemu konstytucyjnemu parlamentowi. Aż do wydania odnośnego prawa obowiązować będą na cały obszar Związku postanowienia pruskiego prawodawstwa o obowiązku do służby wojskowej z dnia 3. września 1814.“ Artykuły 56 i 57 (art. 56 ustanawia liczbę wojska w czasie pokoju na 1 procent ludności za rok 1867, art. 57 mówi o wprowadzeniu pruskiego prawodawstwa wojskowego do Związku) wykreślić a natomiast uchwalić: „Parlamentowi ma być przedłożone rok rocznie prawo dotyczące ogólnej liczby rekrutów, mających być pod chorągwie powołanymi“; następnie: „Najbliższemu parlamentowi przedłożyć należy: 1) prawo, ściśle ustanawiające organizacyę całego wojska związkowego; 2) prawo o sposobie rekrutacyi (prawo rekrutowania). Prawo pod 1) oznaczy zarazem kontyngiensa pojedynczych państw związkowych.“ Artykuł 58 (225 na żołnierza) wykreślić. Przy artykule 59 i następnych zamiast: „naczelnym wódz związkowy“ (Budesfeldherr) zamieścić „prezydum związkowe.“ Do art. 63 (oszczędności w budżecie wojskowym wpływają do kasy związkowej) dodać: „Jednakże niemi rozporządzać jedynie można za zezwoleniem parlamentu.“ W końcu dodać artykuł: Prezydum związkowe mianuje związkowego ministra wojny i związkowego ministra marynarki, którzy urzęda te sprawować i parlamentowi odpowiedzialnymi będą. Aż do ostatecznego uorganizowania związkowej administracyi wojennej i marynarki, administracya prowadzoną będzie przez król. pruskiego ministra wojny i marynarki. Do rozpraw ogólnych zgłosili się do głosu za projektem do konstytucyi posłowie Oehmichen i Vincke (z Olbendorff); przeciw temuż posłowie: Duncker (z Berlina) dr. Rée, dr. Eichholtz, Rössing, Ahlmann, Boekum-Dolffs, dr. Schallrath, Münchhausen, dr. Waldeck. Podczas kiedy pierwszy mowca przemawia, zgłasza się generał Moltke do głosu i zmienia z posłem Vinckem (z Olbendorffu) miejsce w liście mowców. Po posle Oehmichen zajął głos poseł Waldeck, wypowiadając, że jeżeli kiedy, to przy rozdziale, nad którym się obecnie obrady toczą, ubolewa, iż rozprawy nad projektem nie przyjęły od początku kierunku zasadniczego. Jeszcze dotąd w konstytucyi nie uznano prawa budżetowego. Z tego powodu obecna konstytucya pod tym względem musi zupełnie być zmienioną, budżet powinien być co rok przedkładany i uchwalany. Jeżeli nas chcecie prawa tego pozbawić, toć formalnie przysługuję to większości, lecz materyalnie, moralnie najmniejszego do tego prawa nie macie, gdyż nie wybrano żadnego reprezentanta w tym celu, ażeby tak szacownych praw narodu miał się tu zrzec. Mowca pojmuje, dla czego konserwatyści budżet wojskowy uważają za „noli me tangere“, lecz nie rozumie, jak członkowie parlamentu, którzy uczciwie z stronnictwem liberalnem chcą trzymać, mogą na podobne propozycye przystać. W dalszym przebiegu swej mowy obstaraje mowca przy dwuletniej służbie w linii. Generał Moltke, który po drze Waldecku głos zabrał, twierdzi, że to na jedno wychodzi, czy 300.000 zdolnych do pracy ludzi przez dwa lub trzy lata pod chorągwią stoją, ponieważ zawsze 300.000 być musi. Ze względu finansowego zapatrując się na tę kwestyę, przyznaje mowca, iżby było bardzo pożądanem zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Zachodzi jedynie pytanie, czyby to było politycznie i wojskowo możliwem. „Obejrmy się, mówię dalej, „a zobaczymy, że wszyscy nasi sąsiedzi się zbroją. Dla czego? Nie wiemy. My nikomu nie zagrażamy, my chcemy sprawy nasze wewnątrz uporządkować; lecz fakt istnieje.“ Następnie stara się mowca z rezultatów ostatniej wojny udowodnić, że konieczną jest służba trzyletnia. Przytacza niektóre ciekawe daty statystyczne, w jak np., że Prusy po bitwie pod Królowymgródem silniejszymi były, jak przy rozpoczęciu kampanii, po pomienionej bitwie liczyły Prusy 664.000 ludzi. Przy formacyi pruskiej przypada na 50 ludzi jeden oficer, w ostatniej kampanii zginął 1 oficer na 20 żołnie-

